

2. Katolicy o duszy

✘ 2Na wstępie zastanowić się trzeba nad katolickim pojęciem duszy w ogóle, a w szczególności jedną z jej cech, jaką jest nieśmiertelność. Twierdzi się bowiem, że dusza wyróżnia człowieka spośród wszystkich stworzeń na ziemi. Ale czymżesz jest dusza ludzka? W myśl dogmatyki „dusza jest pierwiastkiem niematerialnym, który ożywia ciało i nim rządzi, a nadto jest podstawą wszystkich duchowych aktów człowieka, aktów myślenia i woli ... jest ona istotą s a m o i s t n ą ... n i e m a t e r i a l n ą ... d u c h o w ą ... n i e ś m i e r t e l n o ś c i ą ...” [Ks.W.Kalinowski, Dogmatyka katolicka, str.29].

Głównym przymiotem duszy jest nieśmiertelność. Ks.prof.dr J.Pastuszka następująco definiuje pojęcie nieśmiertelności duszy:

„Nieśmiertelność duszy oznacza, że dusza nie ulega zniszczeniu, ponieważ ani od zewnątrz nie grozi jej zagłada, ani w naturze swej nie kryje pierwiastków rozkładu. Tak pojęta nieśmiertelność zakłada, że: dusza istnieje nadal po rozkładzie ciała ludzkiego, że w dalszym swym istnieniu zachowuje swą indywidualność, a więc świadomość swego istnienia i swej tożsamości z sobą, gdy istniała razem z ciałem, oraz że jej dalsze życie jest nieograniczone pod względem czasu” [Dusza ludzka, jej istnienie i natura, str.85].

Z definicji tej wynika, że nieśmiertelna dusza istnieje po rozkładzie ciała i zachowuje swą indywidualność, czyli świadomość swej tożsamości i bezkresnego życia. Ks. M. Ziółkowski określa ją, jako „byt niematerialny i samoistny”, który po śmierci „istnieje, żyje i działa niezależnie od materii”:

„W warunkach życia doczesnego – powiada – ciało jest jak gdyby narzędziem duszy, jeżeli chodzi o wykonywanie różnych

czynności ... Dusza natomiast, jako byt niematerialny i samoistny, po rozłączeniu się z ciałem istnieje, żyje i działa niezależnie od materii" [Dz.cyt.,str.56].

Tak pojętą duszę Bóg stwarza rzekomo indywidualnym i odrębnym aktem twórczym. „Dla każdego nowego ciała ludzkiego – pisze ks.W.Granat – Bóg stwarza indywidualną rozumną duszę” [Dogmatyka katolicka, T.II, str.321]. Połączenie stworzonej przez Boga duszy z ciałem następować ma w chwili powstania ciała, czyli w momencie poczęcia:

„Dzisiaj autorowie traktatów dogmatycznych prawie powszechnie opowiadają się za zdaniem, że dusza ludzka łączy się z ciałem w samym momencie poczęcia” [Ks.dr Fr.Dziasek, Stwórca natury i Dawca łaski, str.185].

Duszę pierwszego człowieka stworzył Pan Bóg, gdy „tchnął w jego nozdrza tchnienie życia”, co jednoznaczne było z „tchnięciem nieśmiertelnej duszy”. Tak więc dusza w pojęciu Kościoła katolickiego to niematerialna i bezcielesna i s t o t a , żyjąca w ciele człowieka i opuszczająca je w chwili śmierci.

Czy rzeczywiście człowiek posiada taką i w ten sposób powstałą duszę? Nauka i doświadczenie stwierdzają, że cechą wyróżniającą człowieka spośród stworzeń na ziemi jest jego i n t e l e k t , określany zwykle jako zdolność do samodzielnego i abstrakcyjnego, syntetyczno-analitycznego i celowego myślenia, czego pozbawione są twory niższe. Wątpliwe jest, czy zdolności tej przysługuje c e c h a n i e ś m i e r t e l n o ś c i . Jedno wydaje się pewne: psychologia eksperymentalna, zajmująca się badaniem zjawisk psychicznych, nie zna pojęcia duszy będącej „bytem niematerialnym i samoistnym”, który „po rozłączeniu z ciałem istnieje, żyje i działa niezależnie od materii”. A jak przedstawia się to zagadnienie w świetle Pisma Św.?